

Dziewczynka bała się reakcji rodziców na jej szkolne problemy więc...

10-latką wymyśliła pobicie

ZABRZE. 10-letnia uczennica jednej z zabrzańskich szkół podstawowych wróciła ze szkoły do domu pokaleczona i bez plecaka. Przerażonym rodzicom opowiedziała, że została pobita i okradziona. Rodzice razem z córką poszli na komisariat i złożyli zeznania...

Wersja zdarzenia, jaką przedstawiła 10-letnia Ola była następująca: dziewczynka została zaczepiona przez nieznanego sprawcę, pobita a następnie okradziona. Policjanci zajmujący się tą sprawą ustalili, że prawda daleka jest od tej jaką przedstawiło dziecko.

Okazało się, że jeden z nauczycieli, z powodu kło-

potów w nauce Oli, postanowił za pośrednictwem zeszytu korespondencji zaprosić jej rodziców do szkoły. Obawiając się konsekwencji, dziewczynka zdecydowała, że plecak wyrzuci do kubła na śmieci, a żeby stać się bardziej wiarygodną skaleczy się odłamkiem rozbitej butelki. Gdy policjanci powiadomili Olę, że znają prawdę, przyznała się do winy.

Kawa i mazurek u posła



GLIWICE. Na poświęczone spotkanie zaprosił dziennikarzy lokalnych mediów poseł Jan Kaźmierczak.

Rozmawiano o projektach ustaw ważnych dla przedsiębiorców, którymi w najbliższym czasie będzie zajmować się Sejm, wspieraniu innowacyjności a także o... negatywnym wizerunku parlamentarzysty.

O strażaku

Poseł wyjaśnił, że już wkrótce należy spodziewać się zmiany kontrowersyjnej ustawy dotyczącej posiadania przez każdą, zatrudniającą co najmniej jednego pracownika firmę, strażaka na etacie lub specjalnie przeszkolonego w kwestii przepisów przeciwpożarowych pracownika. Znikną zapisy, odwołujące się do ustawy o ochronie p.poż. Pojawią się za to wytyczne dla pracodawców, określające w jaki sposób zabezpieczyć firmę przed pożarem i jakie działania podjąć w wypadku jego zaist-

nienia. Wyznaczony przez pracodawcę pracownik (bez szkolenia) będzie odpowiedzialny za wykorzystanie środków i zawiadomienie odpowiednich służb.



Nina Drzewiecka
nina@rynkowy.pl

O innowacyjności

Kolejna ważna kwestia to wspieranie działalności innowacyjnej w Polsce. Do 2013 roku mamy do wykorzystania na tę działalność 10 mln euro z funduszy unijnych. Niestety, w tej dziedzinie nie ma praktycznie polityki państwa. Dlatego ważne są zachęty podatkowe dla osób wdrażających innowacje. Do tej pory przedsiębiorca mógł tworzyć z zysku tzw. fundusz innowacyjności. Przepisy stanowiły jednak, że pozyskanie środków, wdrożenie i wykorzystanie musiało odbyć się w ciągu jednego roku. Teraz pod obrady Sejmu trafi projekt, który pozwoli przedsiębiorcom na kumulowanie środków funduszu przez dwa lata.

Czy posłowie są leniwi?

Na koniec dziennikarce

wspólnie z posłem zastanawiali się dlaczego społeczeństwo postrzega posłów jako ludzi leniwych i mało aktywnych. Zgodnie oceniono, że parlamentarzyści w czasie swojej kadencji generalnie zaniedbują kontakty z wyborcami. Nie informują o tym, czym się zajmują, co dziwne, nie chwala się nawet swoimi sukcesami czy udanymi interwencjami.

Większość poselskich stron internetowych zawiera nieaktualne informacje, zdarza się nawet, że ostatni wpis to... podziękowania za oddany w wyborach głos.

W telewizji często oglądamy święcącą pustkami salę obrad a w gazetach publikowane są zdjęcia „urywających się” z Sejmu posłów. Zwyczajowo już nasilenie aktywności następuje tuż przed kolejnymi wyborami.

Z przeprowadzonych w Polsce badań wynika, że większość obywateli nie wie, kto reprezentuje ich w parlamencie. Jednak jak się okazuje, niespecjalnie są tym zmartwieni – ponieważ z posłami czy senatorami nie wiążą wielkich nadziei. Gliwice w tym przypadku niestety, nie są żadnym wyjątkiem.

Na studia do Zabrze

ZABRZE. Rusza filia katowickiego AWF. Trzecia wyższa uczelnia, po Śląskim Uniwersytecie Medycznym i Politechnice Śląskiej, zainauguruje działalność w Zabrzu w październiku 2009 roku. Umowę w sprawie utworzenia zamiejscowego wydziału podpisali w kwietniu Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze i prof. Zbigniew Waśkiewicz, rektor AWF-u.

Wydział w Zabrzu kształcić będzie studentów na kierunku wychowanie fizyczne. 70 proc. zajęć będzie odbywać się na miejscu, pozostałe 30 proc. w Katowicach. W przyszłości planowane jest uruchomienie kolejnych dwóch: turystyki i rekreacji oraz zarządzania sportem.

Starania o utworzenie w Zabrzu wydziału zamiejscowego katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego trwały kilka lat. Pomysłodawczynią „ściągnięcia” uczelni do Zabrze była prezydent Małgorzata Mańka – Szulik a władzom katowickiego AWF pomysł się spodobał.

- Nie ukrywam, że ze względu na trudną sytuację lokalową w Katowicach propozycję utworzenia filii w Zabrzu uznaliśmy za bardzo dobrą – mówi rektor prof. Zbigniew Waśkiewicz.



Zajęcia praktyczne odbywać będą się m.in. na jednej z sal sportowych w hali Pogoni.

- Miasto może pochwalić się bogatymi tradycjami sportowymi, zaoferowało również

bardzo dobre obiekty, w których studenci będą mogli się kształcić teoretycznie i odby-

wać zajęcia praktyczne.

AWF będzie trzecią uczelnią wyższą w mieście. - Chcemy nie tylko zatrzymać młodych ludzi, ale także zachęcić ich do studiowania w Zabrzu. Kolejna uczelnia wyższa w mieście, z pewnością nam w tym pomoże - podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik.

Główną siedzibą AWF w Zabrzu będzie hala Pogoni przy ul. Wolności. Studenci korzystając będą także z bazy klubu sportowego przy ul. Jaskółczej. Obecnie w obu obiektach trwają prace adaptacyjne. studentów AWF-u miasto planuje również budowę stadionu lekkoatletycznego przy ulicy Jaskółczej oraz pełnowymiarowego basenu.

W budynku hali Pogoni znajdują się obecnie dwie hale gimnastyczne, sala konferencyjna, sala video, sauna, siłownia oraz restauracja. W ramach prac zaplanowano wydzielenie i przebudowę części istniejących pomieszczeń, tak by mogły służyć jako sale dydaktyczne i pomocnicze.

W sumie powstanie tam 6 kompletnie wyposażonych sal



Wydział zamiejscowy AWF-u w Zabrzu, to wspólne dzieło Małgorzaty Mańki-Szulik, prezydenta Zabrze i prof. Zbigniewa Waśkiewicza, rektora katowickiej uczelni.

dydaktycznych na 36 miejsc każda, pracownia komputera, pomieszczenia dla wykładowców i administracji, a także portiernia, szatnia, bufet oraz zaplecze sanitarne.

Projekt przewiduje również wykonanie audiowizualnej sali wykładowej o pow. ok. 260 m kw., która będzie dysponować 230 miejscami. Zmieni się również wygląd zewnętrzny hali Pogoni. Odtworzona, pierwotna elewacja obiektu będzie nawiązywać do zło-

kalizowanego w sąsiedztwie Skansenu Górniczego Królowa Luiza.

Wykonawcą inwestycji jest Gliwickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A., które już przejęło plac budowy. Koszt realizacji to ponad 5 mln złotych. Pomieszczenia dla przyszłej Uczelni mają być gotowe do 31 lipca 2009 r., elewacja – do 30 października 2009 r.

Nina Drzewiecka